

Warszawa, 2.10. 2018 r.

Prof. dr hab. Anna Maria Latawiec  
Instytutu Filozofii WFCh  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Starościc  
pt. *Philipa Kitchera koncepcja nauki*  
napisanej na Wydziale Filozofii w Instytucie Filozofii KUL Jana Pawła II  
pod kierunkiem promotora ks. prof. dra hab. Stanisława Janeczka  
i promotora pomocniczego ks. dra Dariusz Dąbka (ss.219)**

## **1. Uwagi wstępne**

Na wstępie mojej recenzji dysertacji napisanej przez mgr Annę Starościc zatytułowanej *Philipa Kitchera koncepcja nauki* przygotowanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Janeczka i pomocniczego promotora ks. dra Dariusza Dąbka, muszę wyjaśnić, że zupełnie mi nie odpowiada koncepcja Philipa Kitchera. Dostrzegam w niej elementy relatywizmu, subiektywizmu oraz propozycje teorii wiedzy P. Feyerabenda, którego nie lubię. Podjęte przez Doktorantkę wyzwanie polegające na rekonstrukcji i krytyce kontrowersyjnej koncepcji nauki uważam za odważne i naukotwórcze.

## **2. Treść pracy**

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska mgr Anny Starościc *Philipa Kitchera koncepcja nauki* liczy 219 stron wydruku i składa się ze Wstępu, trzech rozdziałów, Zakończenia, Bibliografii oraz Indeksu osobowego.

We Wstępie (ss. 1-12) Autorka rysuje najpierw za W. J. Gonzalesem sytuację filozofii nauki i na tym tle przybliży sylwetkę, Philipa Kitchera, akcentującą szczególnie

zagadnienie zmiany naukowej i wyjaśniania. Doktorantka przypomina, że sam Kitcher charakteryzuje siebie jako intelektualnego nomada z racji rozległości jego zainteresowań

(s. 6).

Zadanie, jakie zostało postawione przed Autorką recenzowanej pracy, to nie tylko prezentacja poglądów Kitchera, ale także „wstępna, bo pierwsza na gruncie polskim, rekonstrukcja zasadniczych i najbardziej charakterystycznych elementów jego koncepcji nauki. (...) jego twórczość znamionuje różnorodność i bogactwo publikacji w aspekcie materialnym i formalnym, stąd wydało się uzasadnione wyeksponowanie w podstawie źródłowej ujęć najbardziej reprezentatywnych, głównie monograficznych, w odniesieniu do poszczególnych kwestii należących do korpusu podstawowej problematyki, najlepiej oddających specyfikę tematyczną ujawniającą się w poszczególnych okresach twórczości amerykańskiego filozofa” (s. 8). Autorka zapowiada, że podkreśli szczególnie w swej rozprawie założenia epistemologiczne i aksjologiczne koncepcji nauki Kitchera. Prezentacja tej koncepcji przebiegnie według kwestii natury poznania naukowego i racjonalności nauki, dynamiki nauki i wymiaru społecznego.

Kolejnym elementem poruszonym we Wstępie rozprawy jest cel pracy, tj. prezentacja koncepcji, jej krytyka oraz metoda realizacji tego celu tj. analityczno-syntetyczna rekonstrukcja poglądów Kitchera.

I wreszcie na koniec tej części rozprawy mgr Starościc sygnalizuje układ i zawartość rozprawy. I tak, w rozdziale pierwszym *Natura poznania naukowego – między epistemologią a metodologią nauki* (ss. 13 -94) zapowiada zreferowanie Kitchera poglądów dotyczących własności nauki w kontekście jej genezy, struktury i funkcji; programu znaturalizowanej epistemologii, koncepcji wiedzy oraz statusu metodologicznego nauki, a w tym jej przedmiotu, celu, metody naukowej, jej racjonalności i relacji do pseudonauki.

W rozdziale drugim *Dynamika nauki* (ss. 95 – 135) Doktorantka zapowiada omówienie istotnych dla Kitchera własności nauki, tj. jej zmiany i postępu. Głównym czynnikiem pozwalającym na realizację tych własności nauki jest czas, a więc jej czasowy charakter. Uwzględnione zostały tu kryteria wyboru między teoriami naukowymi, możliwości poznawcze naukowców, czy też istotne uwarunkowania społeczne.

W ostatnim, trzecim rozdziale *Społeczny wymiar nauki* (ss. 136 – 172) Autorka rozprawy obiecuje rozpatrywanie problematyki egzystencjalnej związanej z możliwościami



wyboru problemów badawczych i ich zastosowań w relacji do społecznego kierownictwa. Ów społeczny wymiar nauki „wynika z przekonania, że funkcjonowanie nauki nie może się odbywać bez wartościowania, determinującego wybór celów i planowanie badań naukowych” (s. 11) – stąd zostaną omówione problemy z zakresu aksjologii.

W Zakończeniu (ss. 173 – 182) Doktorantka twierdzi, że Kitcher inspirowany osiągnięciami takich filozofów nauki jak Carnap, Popper, Kuhn, Feyerabend, Lakatos „stał się nie tylko rozpoznawalnym świadkiem współczesnej filozofii nauki, ale i jednym z odważnych myślicieli, którzy ambitnie starali się wypracować jej całościowe, choć zawsze znaczone indywidualnością standardy. Ujęcie to wydało się tym cenniejsze, że umiejętnie zespala właściwe współczesnej filozofii nauki trendy, a jednocześnie dąży do wypracowania całościowej wizji nauki obejmującej aspekt jej tworzenia, uprawomocnienia i oddziaływania, w formie określenia jej związków z życiem społecznym. Tym samym przedstawienie ujęcia nauki dokonane przez Kitchera umożliwia prześledzenie zmiennych standardów filozofii nauki, jako istotnego narzędzia rozpoznawania bogactwa i ograniczeń współczesnej kultury naukowej” (s.174).

Bibliografia obejmuje strony 183 – 216, zaś Indeks osobowy strony 217 – 219.

### **3. Ocena merytoryczna i formalna pracy – uwagi szczegółowe**

Jak już wcześniej wspomniałam, koncepcja Kitchera nie podoba mi się. Dla mnie to autor o trudnych relatywistycznych poglądach, choć być może się mylę. Warto zaznaczyć, iż fakt, że recenzentowi tej rozprawie nie odpowiada koncepcja nauki Kitchera, wcale nie umniejsza wartości dysertacji, ani trudowi podjętemu przez Doktorantkę i promotorów.

Moje pytanie brzmi: czy w ujęciu Kitchera nauka ma szansę być obiektywna? Blisko 20 jego monografii, szereg artykułów, inspiracje zaczerpnięte z filozofii nauki klasyków – to wszystko to zbyt mało, by wzbudzić większe zainteresowanie grona polskich filozofów.

Kolejne pytanie: dlaczego w literaturze przedmiotu istnieją tylko trzy monograficzne omówienia? ( s.7), czy też, dlaczego na gruncie polskim brak jest całościowej publikacji poświęconej omawianej koncepcji ? (s.7).

Brak opracowań w języku polskim - jak rozumiem - był jednym z argumentów za podjęciem tematu rozprawy. Chodziło o przybliżenie tej oryginalnej koncepcji polskiemu czytelnikowi. I to, moim zdaniem, udało się Doktorantce bardzo dobrze.

Autorka zaznacza, że „głównym celem i metodą jest analityczno-syntetyczna rekonstrukcja poglądów Kitchera” (s.8) - tu jednak pojawia się pytanie: czy można utożsamić metodę i cel – tak bowiem odczytuję ten fragment pracy.

Interesuje mnie jakieś dopowiedzenie do zdania: ”Skoro tak, to nie dziwi, że to właśnie nauka jest czynnikiem, który bodaj najbardziej kształtuje współczesną mentalność...(s.173) – chodzi mi o wyjaśnienie tego sformułowania „jest czynnikiem”.

Jeśli chodzi o stronę formalną pracy, to muszę zaznaczyć, że wśród wielu pozytywnych cech znajduję także niedoskonałości, które omówię później. Wskazywanie pozytywnych cech rozprawy rozpocznę o struktury. Uważam, że układ jej jest bardzo dobrze przemyślany. Jest logiczny: kolejno wskazano istotne elementy nauki i omówiono zagadnienia konstruujące koncepcję Kitchera tj. zmianę naukową i wyjaśnianie. Stąd w pracy zrekonstruowane zostały problemy związane z poznaniem naukowym, istotą nauki, jej metodologią, dynamiką wyrażaną w zmienności i postępie, a w końcu tło społeczne dla jej uprawiania (to najbardziej dla mnie dyskusyjny fragment tej koncepcji).

Bardzo podobają mi się przypisy. Są one zgodne z pewną „tradycją” wywodzącą się, jak sadzę, ze szkoły księdza profesora Kazimierza Kłósaka: można w nich odnaleźć dyskusje, dopowiedzenia itd. świadczące o erudycji i wiedzy Autorki (np. 237, 294, czy 402). Przypisów takich jest w pracy sporo.

W układzie pracy zabrakło mi po tytule każdego rozdziału krótkiego wprowadzenia. Ułatwiłoby ono śledzenie analiz. Nie szkodziłoby umieszczenie na końcu każdego rozdziału także krótkiego podsumowania dokonań w każdej z tych części pracy.

W pracy można znaleźć także pewne niedociągnięcia. Wymienię kilka z nich.

Język rozprawy jest poprawny, choć w moim przekonaniu, wiele zdań jest zbyt długich, wielokrotnie złożonych (np. cytowane przeze mnie, czy str. 47, wiersz 16 od góry: „W niniejszym...”; s. 79, wiersz 10 od dołu: „Po pierwsze...”; czy s. 163 wiersz 3 od góry;” Przyjmując, że nauka...”). Można też dostrzec takie usterki, jak pominięcie przecinków przy zdaniach wtrąconych typu: „jego zdaniem”. Nie podoba mi się także takie sformułowanie



zdania, jak np. „ We współczesnej kulturze dominuje **chyba** przekonanie...(s.173 wiersz 1), czy „Choć **jakoś** sygnalizowane kierunki...(s. 182 wiersz 7 od dołu).

Moje rozczarowanie pojawiło się także wraz lekturą tych fragmentów rozprawy, gdzie pojawiły się schematy. Jestem zwolenniczką schematów, gdyż bardziej niż tekst działają one na odczyt pewnych zależności, wynikania itp. Niestety, te w pracy są nieczytelne, słabo objaśnione i raczej zaciemniają treść niż rozjaśniają. A szkoda.

Dostrzegłam też, że w tekście pojawiają się pewne niedopowiedzenia, jak np. w zdaniu na str. 54 wiersz 1 od góry jest:” Po drugie, są tacy, co żądają...” Tu aż się prosi, by zrobić przypis, by czytelnik mógł sprawdzić, który autorzy tak twierdzą. Inaczej mamy do czynienia ze swoistym gołosłowiem.

Moje zdziwienie pojawiło się także, gdy czytałam podział bibliografii. Znajdujemy tam w bibliografii podmiotowej: monografie, pozostałe publikacje (?), redakcja, bibliografię przedmiotową oraz Indeks osobowy. Już na pierwszy rzut oka widać, że jest on niepełny, co wynika z porównania Bibliografii z tymże Indeks (np. nie ma w nim np. Dupre J., Moń R., czy nazwiska Latawiec, które pojawia się w bibliografii podmiotowej, a to akurat było mi najłatwiej sprawdzić, a także jest błąd w tytule mojego tekstu). Zresztą mam takie przekonanie, że Indeks ten pojawił się pośpiesznie i to na skutek dyskusji z profesorem K. Jodkowskim podczas Warsztatów z filozofii przyrody. Cieszy jednak fakt, że posiedzenia podczas trwania Warsztatów owocują takimi „ulepszeniami” rozpraw.

#### 4. **Wniosek końcowy**

Rozprawę doktorską mgr Anny Starościc pt. *Philippa Kitchera koncepcja nauki*, mimo wymienionych usterek, oceniam pozytywnie. Po ich przeanalizowaniu, doceniam znajomość przedmiotu i osiągnięte w pracy wyniki. Uważam, że pani Anna Starościc wykazała znajomość techniki pracy naukowej. Stwierdzam, że praca spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Zwracam się do Rady Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie o dopuszczenie doktorantki Anny Starościc do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

